

Stare domy bez odszkodowań



Okolo 900 budynków zostało zniszczonych w wyniku weekendowych burz, a wojewodowie zgłosili, że będzie potrzebne prawie 25 mln zł na pomoc poszkodowanym - wynika z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dane ubezpieczycieli dotyczące liczby poszkodowanych są jednak bardziej pesymistyczne. Samo PZU ma już 2,8 tys. roszczeń dotyczących budynków - wskazuje Gazeta Prawna.

Większość szkód dotyczy budynków rolniczych, które muszą być obowiązkowo ubezpieczone. Jeśli zestawili dane GUS dotyczące liczby gospodarstw rolnych i Komisji Nadzoru Finansowego, to wygląda na to, że rolnicy coraz lepiej realizują obowiązek zakupu polisy na swoje budynki - czytamy w dzienniku.

Jeszcze w 2006 roku towarzystwa wystawiły 1,44 mln takich polis dla osób indywidualnych, inkasując 309 mln zł składek. W 2007 roku polis ubezpieczeń budynków rolniczych było 1,58 mln. Jeśli przyjmujemy, że w Polsce jest około 1,8 mln gospodarstw, które muszą mieć polisę, bo mają powierzchnię powyżej 1 ha, to oznaczałoby to, że tego obowiązku nie spełnia około 10-13 proc. z nich.

Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych na odszkodowanie w wysokości pozwalającej na odbudowę domu w takim samym standardzie mogą liczyć tylko posiadacze względnie nowych budynków, których stopień zużycia nie przekracza 10 proc. W praktyce - w zależności od rodzaju konstrukcji budynku, czy jest on drewniany czy murowany - oznacza to wyłączenie takiej możliwości budynków starszych niż ośmio-, dziesięcioletnie - zaznacza GP.

Posiadacze starszych budynków dostają odszkodowania według wartości rzeczywistej, czyli uwzględniającej stopień ich zużycia. Dodatkowo zwykle te budynki ubezpieczane są na niewielkie kwoty, żeby płacić jak najmniejszą składkę. Efekt jest taki, że odszkodowanie nie wystarczy na odbudowanie nowego budynku. Mało tego, jeśli ubezpieczyciel uzna, że budynek jest zużyty w 100 proc.,

ubezpieczenie nie obejmuje go i wypłaty w ogóle nie będzie – czytamy dalej.